

Obrady okręgowej konferencji wyborczej

W sobotę, 12 bm. o godz. 9 rozpocznie się w auli Świerczkowskiego Technikum Chemicznego, okręgowa konferencja wyborcza, w której weźmie udział 400 delegatów z powiatów: tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowskiego oraz miasta Tarnowa.

W czasie obrad zostaną wygłoszone referaty poddające ocenie działalność posłów i radnych w minionej kadencji oraz nakreślające zadania programu wyborczego na najbliższe lata. Nadto zebrani delegaci wysuną kandydatury posłów do Sejmu w okręgu wyborczym nr 39 z ramienia PZPR.

W 250-osobowej grupie delegatów z miasta i powiatu tarnowskiego 31 towarzyszy będzie reprezentować nasz kombinat.

(Kyz)

◆ Powołano okręgową i miejską komisję wyborczą ◆ Obwody głosowania w naszej dzielnicy

Prasa, radio i telewizja donoszą codziennie o przygotowaniach do wielkiego wydarzenia w naszym życiu — kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Trwają uroczyste sesje rad narodowych i komitetów FJN, które bilansują 4-letni dorobek i kreślą zadania na następną kadencję. Powołano już komisje wyborcze wszystkich stopni do przeprowadzenia wyborów do Sejmu i rad narodowych, ustalono liczby radnych, ilość, granice i numery obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych w miastach.

Mocą uchwały WRN powołano m. in. Okręgową Komisję Wyborczą nr 39 z siedzibą w Tarnowie, pl. Sobieskiego 5 dla terenu powiatów: tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowskiego oraz miasta Tarnowa. Do komisji wybrano: Jana Kwapińskiego — dyr. Technikum Handlowego w Tarnowie (przewodniczący), Stanisława Kozackę — wiceprzewodniczącą PZGS w Tarnowie (z-ca przewodniczącego), Kazimierza Pasierba — prawnika (sekretarz), Franciszka Błaszczaka — oficera OTK, Józefa Bratko — rolnika ze wsi Przybysławice, pow. Brzesko, Ludwika Bielaszkę — rencistę z Tarnowa, Kazimierza Danko — pracownika ZE w Tarnowie, Franciszka Partyńskiego — rolnika z Dąbrowy Tarnowskiej, Józefa Skowyrę — prezesa Spółdzielni „Ogrodnik” w Dąbrowie.

Pracownika ZE w Tarnowie, Franciszka Partyńskiego — rolnika z Dąbrowy Tarnowskiej, Józefa Skowyrę — prezesa Spółdzielni „Ogrodnik” w Dąbrowie.

nomista TZWG, Zygmunt Rybczyk — prawnik MRN, Czesław Strzałka — oficer OTK, Józef Więch — dyr. MHD — członkowie komisji.

Kampania wyborcza w toku

wie Tarnowskiej, Henryka Świerczka — wiceprzewodniczącą PZGS w Brzesku, Tadeusza Ząbka — pracownika PZGS w Dąbrowie Tarnowskiej.

Miejska Komisja Wyborcza dla miasta Tarnowa jako jednostki wydzielonej będzie mieć siedzibę w gmachu Prezydium MRN, ul. Nowa 4. A oto jej skład: Franciszek Krzyżak, dyr. MPRB — przewodniczący, Michał Brzuchan — z-ca dyr. MZBM, z-ca przewodniczącego, Józef Wolakiewicz — z-ca dyr. I Liceum, sekretarz, oraz Aniela Kawa — pracownik MPRB, Marian Książkiewicz — technik ZMT, Mieczysław Kołodziej — technik, Władysław Kwoka — pracownik TZPO, Józef Mika — pracownik TPBO, Stanisław Orczyk — eko-

Na mocy uchwały Prezydium MRN tworzy się na obszarze miasta okręgi wyborcze i obwody głosowania. W naszej dzielnicy będą działać dwa okręgi nr XIII i XIV oraz pięć obwodów głosowania. Podajemy siedziby tych ostatnich: nr 32 — świetlica KPBEIP, ul. Chemiczna, nr 33 — Dom Kultury, ul. Lipowa, nr 34 — Hotel ZA, ul. Traugutta, nr 35 — IV Liceum, ul. Jaracza, nr 36 — Technikum Mechanizacji Rolnictwa, ul. Pszenna.

Warto nadmienić, iż w Tarnowie będziemy wybierać największą ilość radnych w województwie, oprócz oczywiście Krakowa, bo aż 80.

(Kyz)

Wiosna w dzielnicy

Świerczków rywalem Krakowa

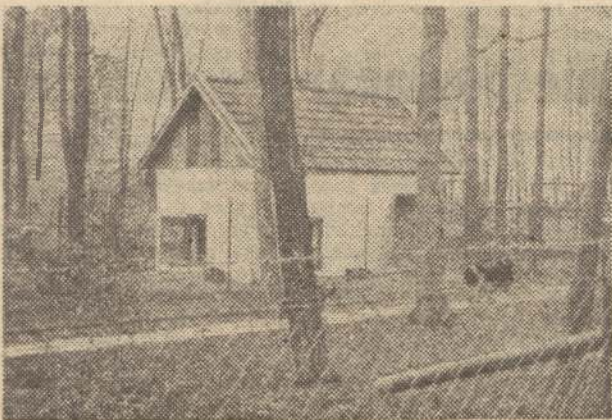
SPÓŻNIŁA się nam tego roku wiosna, ale pracownicy Działu Zagospodarowania Terenów w naszym kombinacie nie zaspali przysłowiowych gruszek w popiele. Pracują pełną parą już od wielu tygodni nie zwracając uwagi na niespodzianki aury. Wiosenne porządki wykonano zarówno w części osiedla przyzakładowego, jak i w kombinacie — oczyszczono i odkryto wszystkie kwietniki i klomby. Do akcji sadzenia kwiatów przygotowany jest ogród przyzakładowy, w inspektach którego czeka na swoją kolej aż 600 tys. rozsąd na zakładowe i dzielnicowe skwerki.

Końcowe prace trwają także przy budowie nowych pomieszczeń dla przyzakładowego ZOO, którego nie będziemy już nazywać „Małym gajem”, gdyż placówka ta awansowała do rzędu prawdziwych ogrodów zoologicznych i jest trzecią tego typu jednostką przyzakładową w kraju! Opiekę nad świerczkowskim ZOO sprawuje taka sama placówka w Katowicach.

Dzielnice ZOO, które wprowadziło się już do naprawy nowych pomieszczeń, jest zlokalizowane w parku. Dogodne dojeżdżenie od ulicy Topolowej zlikwiduje kłopoty z dotychczasową jego nieszczyśliwą lokalizacją. Ale teraz należy pomyśleć o sprowadzeniu nowych lokatorów do ogrodu. Np. ZOO w Krakowie chce odprzedać niedźwiadka, małpę, wilka itp. Z tej oferty można skorzystać, ale trzeba na to zdobyć fundusze. Warto dodać, że przy ogrodzie będzie również sadzawka dla kaczek i łabędzi. Już w święta dzielnicowe ZOO otworzy swe podwoje, efektowne i kolorowe domki pełne zwierzątek przyciągną uwagę spacerujących rodziców ze swymi pociechami.

Nasza dzielnica będzie mogła już niedługo konkurować chyba z samymi Krakowem, bowiem przybędą jej nowe ciągi planów. Usłyszeliśmy o tym od kierownika Działu Zagospodarowania Terenów — Aleksandra Piękosia. Takie pasy zieleni, jak

(Ciąg dalszy na str. 2)



W parku dzielnicowym wyrosły kolorowe donki dla „pensjonariuszy” zakładowego ZOO.

Fot. J. Iwański

Co z internatem?

Cieszyliśmy się wszyscy, mury internatu szkoły zawodowej rosły jak na drożdżach. Przechodzący obok budowli ludzie kręcili z niedowierzaniem głowami, „ale tempo” — mówili do siebie, najwięcej zaś cieszyli się uczniowie ZSZ.

Rzeczywiście załoga „Chemobudowy” robiła wszystko, aby obiekt ukończyć jeszcze przed terminem, podjęła nawet zobowiązanie, które wykonała z nawiązką.

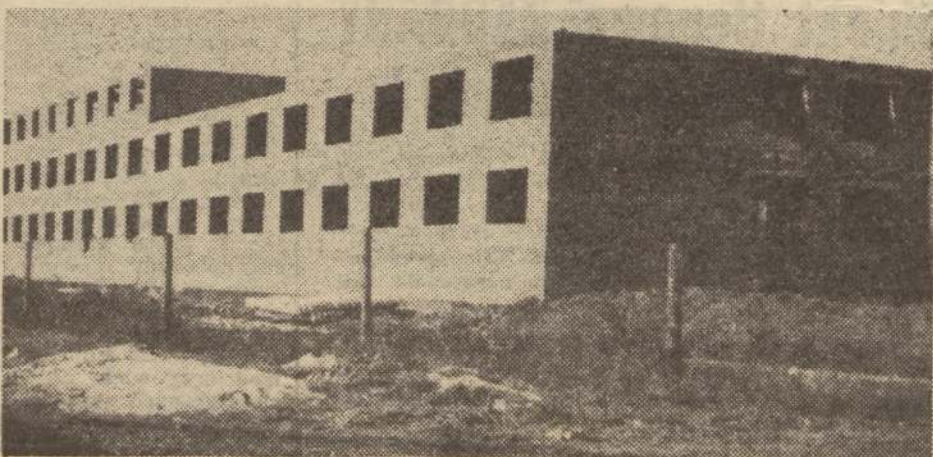
Wszystko zmieniło się jak ręką odjął w nowym roku. Opustoszał plac budowy, robotnicy zamknęli swe „pakamery”. Chwilami pojawia się ktoś na części wzniesionego już budynku, przesunie coś, uderzy siekierą i zapada cisza. Zdjęcie przedstawia właśnie obecny stan budowli, który osiągnięto już w ubr. roku.

Na temat inwestycji krążą różne wersje, nie będziemy ich powtarzać, ale wydaje się nam, że otrzymamy wyczerpujące wyjaśnienia od odpowiedzialnych czynników, aby móc je opublikować na naszych łamach.

Warto chyba uczynić wszystko, by internat otworzył swe podwoje w planowanym terminie.

TEKST: K-t

Fot. A. Wardyga



◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆

NAKLAD 1.000 egz.



TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 16 (238)

Tarnów, 11 kwietnia 1969 r.

Cena 50 gr

Ostatnia sesja w kadencji

Oceniono pracę MRN i realizację programu wyborczego

Ostatnią w bieżącej kadencji wspólną sesję Miejskiej Rady Narodowej i Miejskiego Komitetu FJN w Tarnowie poświęcono omówieniu pracy MRN i jej organów w latach 1965 — 68, uwzględniając jednocześnie program wyborczy na lata 1969 — 1970 oraz kierunki działania na okres 1971 — 1975.

Tarnowska MRN odbyła w bieżącej kadencji 7 sesji uroczystych i 25 roboczych podejmując podczas ich trwania 119 uchwał. Komisje radzieckie natomiast odbyły 282 posiedzenia i przeprowadziły 251 kontroli jednostek podporządkowanych MRN. Zorganizowano 130 spotkań radnych z wyborcami, podczas których zgłoszono 488 postulatów. W okresie sprawozdawczym radni pełnili

także dyżury w dzielnicach przyłączonych do miasta, oraz w siedzibie MK FJN, zarządów powiatowych ZMS i LK, a także w Zakładach Azotowych i Mechanicznych. Ostatnio nastąpiło pewne osłabienie kontaktu radnych z wyborcami i w związku z tym istniejącej potrzebie szerszej popularyzacji tej działalności wśród społeczeństwa tarnowskiego. MRN organizowała często narady koordynacyjne np. w sprawie

realizacji uchwały KERM, z budownictwa socjalno-kulturalnego w Świerczkowie itp. MRN i jej Prezydium poświęciło sporo uwagi załatwianiu skarg i wniosków obywateli oraz usprawnieniu działalności swych organów.

W codziennej działalności Prezydium MRN współpracowało z komitetami blokowymi i domowymi. Nie można też zapomnieć o wspólnym działaniu Prezydium i pracującej w tarnowskiej MRN POP, która liczy już 43 członków i 3 kandydatów.

Do oceny realizacji programu wyborczego za ostatnie lata, jak też kierunków działania w latach 1969 — 70 i kształtu miasta w pięcioletniej 1971 — 75 powrócimy w najbliższym czasie.

(Zyk)

Mgr Jerzy Prażuch

W tak dużym kombinacie jak nasze przedsiębiorstwo, problemów dyskusyjnych jest sporo. Pozwolę sobie podać dwa przykłady. Według założeń zgłoszonych projektów w I półroczu 1968 roku na instalacji półspalania

O wynalazczości z pozycji ekonomisty (II)

Jeśli jeszcze uwzględnimy fakt, że w wielu przypadkach zmiany naniesione przez projekt mieszczą się w granicach dopuszczalnego błędu pomiarów albo w ogóle nie są uwzględniane przez istniejący system pomiarów, to musimy stwierdzić, że ustalenie efektów jest problemem bardzo złożonym. W każdym bowiem działaniu muszą

DECYDUJE — rzetelność i atmosfera

powinno się uzyskać z tego tytułu 85 dni dodatkowego ruchu instalacji w roku. Nie twierdząc, że jest to niemożliwe, ale chyba wszystkie projekty, które tej sprawy dotyczą będą musiały być przeanalizowane łącznie, tym bardziej, że wiele z nich wzajemnie się ze sobą zalegają.

Za rok 1968 przekroczenie kosztów w Zakładzie Produkcji Nawozów wyniosło z uwzględnieniem różnic cen amoniaku i opakowań około 13 mln. złotych, gdy tymczasem efekty wymierne projektów wynalazczych w tym zakładzie wyniosły około 6,8 mln. złotych.

Czy chociażby w świetle tych dwóch przykładów można przejść do porządku dziennego nad propozycjami, które jakże często nie uwzględniają możliwości wykorzystania projektów w danych warunkach oraz wszystkich czynników, które działają na plus i minus efektów?

istnieć odpowiednie warunki rzeczowe i formalne o czym przecież inż. Z. Trawka nie tylko w pracy zawodowej miał chyba okazję się przekonać. Każdy projekt ponadto musi spełniać określone warunki kwalifikacyjne. Tych zagadnień nie można oddzielać od problemów ekonomicznych wynalazczości. Owszem, są wypadki żądania wyjaśnień na czym polega nowość danego rozwiązania, albo czy nie leży ono w zakresie określonych czynności projektodawcy, za które otrzymał wynagrodzenie z innego źródła. Osobiście sądzę, iż w tym wypadku inżynier musi się widzieć projekt robotnika, inaczej mistrza, a inaczej inżyniera. Ścisłych granic w tym wypadku ustalić się nie da, i podobnie problem ten traktują przepisy.

MONOPOL ZAWODOWY?

Uważam, że nie każda propozycja usprawnienia technicznego jest projektem wynalazczym. Czy w związku

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wada szkła

Maria Ślęczko — aparatowa wydziału krzemu, w dniu wypadku zatrudniona była na zmianie popołudniowej przy destylacji kwasu azotowego. Około godz. 15.30 podłączyła kolbę „erlenmayera” z układem próżniowym, a współpracownica **M. Cygan** przekreśliła w tym czasie kranik układu próżniowego. W tym momencie nastąpiła implozja, w wyniku której poszkodowana oblana została kwasem azotowym, doznając poparzenia twarzy i prawego oka. Poszkodowanej natychmiast udzielono pierwszej pomocy, a potem odwieziono ją do ambulatorium zakładowego.

Zespół badający przyczyny wypadku nie dopatrzył się winy ze strony przedsiębiorstwa, ponieważ założenia projektowe nie przewidywały dodatkowych osłon zabezpieczających instalacje. Poszkodowana używała właściwy sprzęt ochrony osobistej. Stwierdzono jednak, że dostarczone szkło laboratoryjne było złej jakości — posiadało skazy i nieodpowiednią grubość.

W związku z zaistniałym wypadkiem, komisja postawiła szereg wniosków i zaleceń, by w przyszłości uniknąć podobnych przypadków.

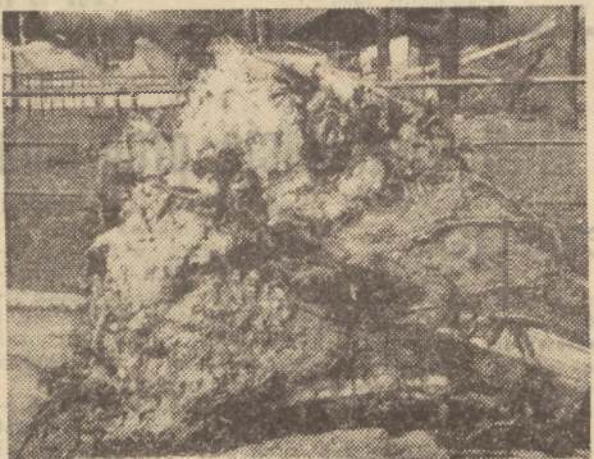
(Sj)



Pniak - zawalidroga

Dostawnie na naszych oczach zmienia swe oblicze **Świerczkowska dzielnica**. Z każdym miesiącem staje się ona coraz piękniejsza, coraz bardziej **wielkomiejska**. Mieszkańców dzielnicy radują prowadzone od dłuższego czasu prace porządkowe, ale „gdzie drwa rąbią, tam leżą drzazgi” — mówi popularne powiedzenie i potwierdzenie tego możemy znaleźć obok wejścia na stadion ZKS „Unia”.

Od strony ulicy Chemicznej leży sobie od wielu miesięcy wykarczowany pniak starej lipy, leży na chodniku i przeszkadza przechodzącym i wychodzącym ze stadionu kibicom zawodów sportowych, nie ma go kto do tej pory sprzątnąć.



Tekst: ZG
Fot: A. Wardyga

O inwentaryzacji pisze się i mówi mało, jakkolwiek spełnia ona w działalności naszego kombinatu bardzo poważne zadanie. Daje bowiem podstawę do rozliczania osób materialnie odpowiedzialnych oraz zapewnia realność bilansów poprzez doprowadzenie danych ewidencyjnych do zgodności ze stanem faktycznym.

Szczególne zadania spełnia w tym wypadku inwentaryzacja ciągła. Dzięki niej na bieżąco kontroluje się stan zapasów magazynowych, ujawnia zapasy niepełnowartościowe i zbędne, nieprawidłowe stany ilościowe zapasów magazynowych z natychmiastowym wyjaśnieniem przyczyn ich powstania. Kontroluje się prawidłowość prowadzenia ewidencji ilościowej i ilościowo-wartościowej oraz zgodność danych zawartych w ewidencjach, ujawnia przypadki niewłaściwego magazynowania składników majątkowych, niedociągnięcia w zakresie organizacji gospodarki magazynowej itp.

W roku 1968 inwentaryzację ciągłą, okresową oraz weryfikację sald i rozrachunków objęte zostały wszystkie składniki majątkowe Zakładów. Tylko w ramach inwentaryzacji ciągłej sprawdzono 42 319 pozycji składników majątkowych, ujawniając zarówno niedobory, jak i nadwyżki. Osoby materialnie odpowiedzialne z tytułu niedoborów obciążone zostały kwotą 123 818 złotych.

W br. na terenie dzielnicy Świerczków zanotowano dwa poważniejsze wybryki miejscowych młodych chuliganów. Upodobali oni sobie imprezy kulturalne organizowane przez Zakładowy Dom Kultury, gdzie zakłócili spokój doprowadzając nawet do bójek. Dzięki czujności i sprawnemu działaniu świerczkowskich funkcjonariuszy MO, udało się wszystkich miejscowych awanturników zatrzymać.

Podczas eliminacji III Miesiąca Muzyki Młodzieżowej, grupa 5 chuliganów wszczęła awanturę, przeszkadzała innym w słuchaniu muzyki. Na polecenie funkcjonariusza MO opusz-

czenia przez nich sali, chuligani nie reagowali, lecz nawet ubliżali funkcjonariuszowi. Wreszcie przy pomocy innych milicjantów, awanturnicy zostali wypro-

Chuligaństwo nie popłaca!

wadzeni i zatrzymani. Sprawę ich natychmiast przekazano do kolegium karno-administracyjnego, które ukarało ich grzywną po 3 tys. zł, ponadto zostali dodatkowo ukarani ogłoszeniem ich nazwisk w prasie. Sprawcami tego zajścia byli: **Ryszard Jewuła, Antoni Jewuła, Ryszard Pawłowski, Mieczysław Si-**

kora i Tadeusz Gościński. Drugi podobny wypadek z tym, że zakończony gorzej dla sprawcy, wydarzył się 16 marca, również w czasie eliminacji III

MMM. Po występie zespołu „Bajtów”, jeden z jego członków **Kazimierz Socha** wynosił do samochodu wzmocniacz. Na schodach stała grupa młodych podstępnych ludzi, którzy nie chcieli go przepuścić. Z ust podstępnych posypały się przekleństwa i pogrozki. Po odniesieniu wzmocniacza, wracając **K. Sacha**

został uderzony kilkakrotnie w twarz przez notowanego już niejedną raz na MO chuligana **Wiesława Kuźdźała**.

W wyniku licznych ciosów, poszkodowany doznał uszkodzenia ciała i złamania nosa. Sprawca zbiegł. Dzięki energicznej akcji funkcjonariuszy milicji, **W. Kuźdźał** został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. Wkrótce w Sądzie Powiatowym odbędzie się przeciwko niemu rozprawa sądowa.

Jak z tego widać, chuligaństwo nie popłaca, bowiem wszelkie wybryki są z całą surowością karane!

(Sj)

Wiosna w dzielnicy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przed kombinatem, powstała po obu stronach ulicy Czerwonych Klonów aż do

stadionu „Unii”, zresztą pierwsze prace przy ich urządzaniu już zaczęto.

To jednak nie wszystko! Jeszcze w tym roku będzie my mogli spacerować po nowych plantach od Domu Kultury, aż po bramę nr 5, a od tego miejsca pobiegnie corso pieszo-rowerowe do ulicy Traugutta, aby mieszkańcy kombina-

tu, nie musieli już polami chodzić do pracy.

Nowe „promenady” otrzynają efektowne oświetlenie i ławeczki. Nie można zapomnieć o nadal prowadzonych pracach podjazdowych w parku, gdzie będą montowane lawki, posieje się trawę, urządzi nowe klomby i wykona alejki asfaltowe. Wszystko więc wskazuje na to, że Świerczków stanie się już niedługo dzielnicą zieleni.

ZYGMUNT KASPEREK

W niezgodzie z paragrafem

WYDAWANIE BEZ WAŻENIA

Zdarza się często, że wydawca magazynowy nie chce trudzić się ważeniem towaru, — wydaje go „na oko”. Taki też wypadek zaistniał ostatnio w magazynie głównym, gdzie **Aleksandra B.** nie wając wydała o prawie 400 kg odpadów gumowych więcej. Dopiero przy wywożeniu z Zakładów pracownicy strażnicy przemysłowej zauważyli niezgodność ilości materiału z przepustką. Dochodzenie w tej sprawie trwa.

AMATOR ELEKTROD

Eugeniusz Sz., pracownik ZBACHem zatrzymany został w bramie przez pracownika straży przemysłowej. Dokonano rewizji osobistej i stwierdzono, że **Eugeniusz Sz.** wynosił w teczkę 25 koluszek żelaznych, a za pasem ukrył 78 szt. elektrod. Równocześnie przeprowadzono rewizję w miejscu jego zamieszkania, w wyniku której znaleziono 20 kg elektrod oraz wiele części elektrycznych skradzionych w Zakładach.

DECYDUJE - rzetelność i atmosfera

których komisji zetowskich w uznaniu projektów za racjonalizatorskie, że nawet dyletant (sic!) potrafi dostrzec pewne nieścisłości. Warto chyba dodać, że w opinii wielu osób na przestrzeni ostatnich lat obserwujemy proces porządkowania ruchu wynalezczego i poprawę stylu pracy służb wynalazczych. Sądzę, że w całokształcie tych zmian posiadają pewien udział i ekonomiści.

PRAWDA LEŻY POŚRODKU

Oczywiście decydującym zagadnieniem wynalazczości jest atmosfera. Komentarze na ten temat są przecież najprzeróżniejsze. Wiele zarzutów kierowanych pod czymś adresem jest niesłusznych, część na pewno pokrywa się z prawdą w myśl zasady, że **prawda leży pośrodku**. Nie rozumiem jed-

a zapominają o jednym, że przecież czegoś wymaga się od nich jako pracowników, poza samą obecnością w pracy i załatwianiem spraw bieżących. Świadom w pełni niepopularności tego typu stwierdzeń uważam, że są jeszcze wypadki, iż słuszne zasady wynalazczości są zastąpione normalnego robienia pieniędzy. Nie chciałbym tego zagadnienia generalizować, ale uważam, że i na tym odcinku, odpowiednie czynności administracyjno-społeczne mają wiele do zrobienia. Naszym zadaniem jako ekonomistów zgodnie zresztą z funkcjami, które mamy spełniać w przedsiębiorstwie jest kontrola i analiza gospodarności na tym odcinku. Czy komuś to odpowiada czy też nie jest to konieczność wynikająca z potrzeb stałego doskonalenia istniejącego systemu zarządzania naszą gospodarką.

Mgr J. Prastuch

**ZOSTAŃ
HONOROWYM DAWCĄ KRWI**

Obiekt tlenowni ZADBANY — nie zaniedbany!

Do notatki zamieszczonej w poprzednim numerze „TA”, pt. „Drobna rzecz, a razi...” wkradł się przykry błąd zmieniający zupełnie treść informacji. W końcowej części notatki autor stwierdzał, że „znak drogowy ustawiony obok szczególnie zadbanych obiektów, jakim jest wydział tlenowni i amoniaku Zakładu Półspalania, razi szczególnie, w gazecie zaś wskutek przeoczenia korekty, zamiast słowa **zadbanych**, znalazło się określenie przeciwnie: **zaniedbanych**.”

Za ten błąd kierownictwo i załoga Zakładu Półspalania serdecznie przepraszamy.

Redakcja

Film, który warto obejrzeć

SAMOTNOŚĆ WE DWOJE — prod. polskiej, reż. Stanisław Różewicz, prod. 1968 — panorama (13—15 IV „Krakus”).

W małym miasteczku na południu Polski mieszka pastor Hubina z żoną i dwójkiem dzieci. Otoczenie pastora uważa, że jest on człowiekiem szczęśliwym — tak też jest, dopóki nie zdarza się w życiu tej spokojnej rodziny nieszczeście. Wówczas załamuje się cała harmonia życia dwójki ludzi, rodzą się napięcia powodujące oddalenie się ich od siebie. Aż do następnego krachu, następnej katastrofy.

Kto winien? Jaka jest przyczyna owej samotności we dwoje? Autor opowiadania, na który oparty jest scenariusz filmu, znany przedwojenny krytyk Karol Ludwik Koniński, nie daje jednoznacznej odpowiedzi na te pytania, pozostawiając całą akcję w atmosferze niedopowiedzenia, a zarazem jakiejś diabolicznej metafizyki. Film oddaje tę atmosferę, w czym niewątpliwie zasługa doskonałego aktorstwa Barbary Horawianki, Mieczysława Voity i Ignacego Gogolewskiego, którzy potrafili wyrazić psychologiczne treści akcji przy pomocy subtelnej gry spojrzeń i gestów.

(elka)

Impreza czytelnicza w Zbylitowskiej Górze

Nader udaną imprezę w ramach konkursu „Głosu Pracy” odnotowaliśmy ostatnio w Zbylitowskiej Górze. Tamtejsza sala świetlicy ledwo pomieściła przybyłych mieszkańców wsi.

Wieczór świetlicowy zbiegł się z zakończeniem wiejskiej „olimpiady” sportowej w szachach i tenisie stołowym. Zwycięzcy w tych konkurencjach otrzymali nagrody. Potem wystąpił gorąco oklaskiwany laureat III MMM — zespół „Bałtowie” z tarnowskiego klubu ZZK.

Ponadto odbył się z udziałem 49 osób konkurs czytelniczy „Bliżej książki współczesnej”, z czego aż 30 odpowiadających udzieliło trafne odpowiedzi na zadawane pytania. Dla pięciu z nich wylosowano nagrody ufundowane przez Radę Zakładową kombinatu.

Z okazji 25-lecia PRL

Festiwal kapel regionu tarnowskiego

Nie przebrzmiały jeszcze echa III MMM, a tu czeka tarnowian nowa impreza. Będzie nią organizowa-

Program „Karnawału Młodości”

SRODOWISKOWY SZTAB „KARNAWAŁU MŁODOŚCI” OPRACOWAŁ JUŻ PROGRAM DZIAŁANIA, KTÓRY ZATWIERDZIŁA RADA KULTURY ZDK NASZEGO KOMBINATU.

„Karnawał Młodości” — impreza ogólnopolska organizowana przez CRZZ dla uczczenia srebrnych godów Polski Ludowej — otrzyma w Świerczkowie specjalną oprawę. Sztab tej imprezy działający pod kierownictwem J. Szawicy przewidział organizację w naszym środowisku aż 14 imprez, których terminy zaplanowano na połowę maja i czerwiec br. Warto wymienić niektóre z nich, jak np. masowy pokaz gimnastyki artystycznej, widowisko regionalne, turnieje sportowe, konkurs na piosenkę, wiersz, kronikę „karnawału”, rysunek dziecięcy, wyścig kolarski i barwny korowód „przebiegających” ulicami dzielnicy z okazji Dni Oświaty.

ZDK zgłosił do „Karnawału Młodości” 7 zespołów liczących 250 osób. Warto podkreślić, iż w pracę sztabu aktywnie włączyły się kierownictwa świerczkowskich szkół, drużyny harcerskie, ZK ZMS, TKKF i Spółdzielnia „Jaskółka”.

Brawo! Czekamy na realizację przedsięwzięcia.

(Kyz)

Kącik nowości wydawniczych

Portret psychologiczny inżyniera

Książka Andrzeja Twardochliba — „Z braku dowodów” zasługuje na uważne potraktowanie ze strony Czytelników ze względu na wiele walorów. Po pierwsze, odznacza się ona interesującą fabułą, po drugie — autor potrafił skonstruować ciekawy portret psychologiczny głównego bohatera, młodego inżyniera powracającego do kraju po 2 latach pracy w Indonezji. Autor powieści kreśli też ciekawie obraz współczesnej obyczajowości, a nadto ukazuje problem moralnej odpowiedzialności człowieka za jego czyny i decyzje.

Pozycja „Z braku dowodów” winna więc zainteresować wielu pracowników naszego kombinatu, których informujemy, iż tę książkę znajdują oni w bibliotece zakładowej.

M. Z.

Moja kadencja

Z kierownikiem ZLZ w naszym kombinacie Romanem Nagórzańskim nie jest łatwo jest umówić się na kilkuminutową rozmowę, doktor ciągle jest zajęty, a dochodzą mu liczne naraady, konferencje, wyjazdy — jest przecież działaczem partyjnym, członkiem wielu krajowych towarzystw lekarskich, przewodniczy komitetowi organizacyjnemu obchodów w Tarnowie 50-lecia PCK i sprawuje nadto mandat radnego.

Właśnie spotkałem się z dr Nagórzańskim, aby pomówić z nim o jego kadencji radnego MRN. Doktor działał w komisji zdrowia, był autorem szeregu

mógł doktorowi w tym, że kombinat uzyskał zgodę na budowę nowego budynku dla celów zakładowej przychodni. Aktualnie trwają prace przy zatwierdzeniu projektu wstępnego obiektu, a jego budowa zostanie rozpoczęta w 1970 r. Nowy pawilon będzie powiązany funkcjonalnie z dzisiejszym budynkiem i pomieści gabinety specjalistyczne, pracownię badawczo-naukową, dział rehabilitacyjny z balneoterapią.

Zdaniem kierownika Nagórzańskiego należy nadbudować piętro na obecnej przychodni rejonowej w Świerczkowie, wówczas przeniosłoby się tam pracownię analityczną i poradnię dziecięcą, pracującą dotąd w nienajlepszych warunkach.

Pilne potrzeby tarnowskiego lecznictwa

interpelacji, nawet w organach wojewódzkich, rzecz jasna, że dotyczyły one tarnowskiego lecznictwa, a w tym i zakładowego, zresztą całą swą działalność radziecką poświęcił tym zagadnieniom. Ma on pewien udział i w tym, że Stacja Pogotowia Ratunkowego otrzymała odpowiednie locum, a przychodnia rejonowa nr 2 mogła przeprowadzić się do nowych pomieszczeń przy ul. Dzierżyńskiego. Tow. Nagórzańskiemu udało się na miarę możliwości zabezpieczyć obsa-

— Występowałem również — mówi nasz rozmówca — z postulatami budowy szpitala i poprawy bazy lokalowej przychodni rejonowych. Ale na to są potrzebne ogromne środki, a kieszonka nie może pokryć kosztów zaspokojenia wszystkich potrzeb.

Trzeba tu jeszcze przypomnieć o pozytywnej inicjatywie doktora Nagórzańskiego, dzięki której przychodnia zakładowa nawiązała współpracę z I Kliniką chorób wewnętrznych Akademii Medycznej w Krakowie. Współpraca ta przyniesie niemałe korzyści naszej załodze, bowiem chorzy pacjenci z kombinatu będą mogli być przyjęci w każdej chwili przez krakowską Klinikę.

Pytam jeszcze tow. Nagórzańskiego o jego plany jako radnego w następnej kadencji, gdyby nadal utrzymał ten mandat.

— Na pewno należy robić wszystko, aby powstał nowy szpital, przychodnie rejonowe w osiedlu Strusina i Grabówka, zakładowy dom rehabilitacyjny dla załogi „Azotów” — słyszę od rozmówcy. — Należy także dążyć do maksymalnego zabezpieczenia etatów lekarskich i pielęgniarskich dla miasta Tarnowa, bo z tym jest u nas nie najlepiej — dorzuca.

ZYGMUNT KOPER

Co sądzą o „Miesiącu”?

Przedstawiciel naszej gazety wynotował kilka wypowiedzi będażych oceną III MMM. Uważamy, że należy je zamieścić na naszych łamach.

Tow. Stanisław Lewandowski z CRZZ serdecznie gratulował organizatorom dobrego pomysłu w urzadzeniu tego typu przeglądu, a nawet wyraził przekonanie, iż „Miesiąc” powinien stać się imprezą ogólnopolską, w której wzięłyby udział zespoły 23 związków branżowych.

— CRZZ jest w stanie objąć patronat nad takim przedsięwzięciem — powiedział dalej. Tę sprawę omówimy szerzej w najbliższej przyszłości. Chętnie widzielibyśmy jako współorganizatorów ZG ZMS i RN ZSP.

Zdziwiony dobrym poziomem imprezy był red. Maciej Jeczeń z TV.

— Będę chciał wykorzystać jak najwięcej materiału zebranego w Tarnowie — oświadczył on. To, co tu widzieliśmy było bardzo ciekawe i zasługujące na szerszą popularyzację.

Ze swej strony dodajemy, iż fragmenty świerczkowskiego finału, będzie można zobaczyć w „Telewizyjnym Ekranie Młodych”.

Cały koncert laureatów nagrywało również Polskie Radio, właśnie jego redaktor mgr Roman Kowal był przewodniczącym jury III MMM.

Co sądzi pan o tarnowskiej imprezie — pytam naszego gościa.

— Muszę podkreślić jej dobrą stronę organizacyjną i artystyczną. Tego typu imprezy są bardzo potrzebne i pożyteczne oraz stanowią kulturalną aktywizację mniejszych ośrodków.

Na zakończenie naszej błyskawicznej sondy kilka słów od dyr. mgr Czesława Sułkowskiego, wiernego uczestnika wszystkich koncertów.

— Jak by nie mówić o muzyce młodzieżowej, jest ona dla przyjaciół i dla starszych. Korzystając z okazji chcę podziękować organizatorom III MMM za urządzenie ciekawej imprezy.

Te słowa są tym miłsze dla nas, że również „TA” były współorganizatorem „Miesiąca”.

(Zyk)



Na Wielobranżową Spółdzielnię Pracy im. Bema w Tarnowie nikt przez wiele lat nie zwracał specjalnej uwagi. W jej centrum były wielkie zakłady produkcyjne, których wyniki decydowały o osiągnięciach regionu. Pozostawała więc na uboczu głównego nurtu zainteresowań organów kontroli aż do kwietnia ub. roku. Wtedy bowiem ilustracja przeprowadzona przez WZSP ujawniła szereg poważnych nadużyć, z których korzyści czerpali przede wszystkim członkowie kierownictwa spółdzielni z prezesem na czele.

Nadużycia były różnorakie, ale ich jedynym celem była chęć zagarnięcia jak największej ilości pieniędzy. Polegały one przeważnie na fałszowaniu dokumentacji dotyczącej wyko-

nia planu rzeczowego i finansowego, fałszowaniu protokołu walnego zgromadzenia.

Dokonywanie malwersacji było możliwe, gdyż część kierownictwa stanowiła zgraną siłkę powiązaną wspólnymi zainteresowaniami. Należeli do niej: prezes spółdzielni

ponad 7500 zł, księgowa 7800 zł, a kierowniczka planowania 8400 złotych. Z tytułu innych przestępstw machinacji Wacław N., wyłudził ponadto 3563 zł, a Krystyna M. 1648 zł. Łączna suma strat poniesionych przez państwo wyniosła ponad 46 tysięcy złotych.

Wacław N., główna księgowa Melania K. i kierowniczka działu planowania — Krystyna M., przy czym prezes i kierowniczka planowania odgrywali rolę inspiratorów i organizatorów malwersacji.

Krystyna M. osobiście fałszowała sprawozdania do władz nadrzędnych i banku, z których wynikało, że wszystkie wskaźniki planu zostały przez spółdzielczę zakłady wykonane podczas gdy w rzeczywistości kilka zakładów wykonało jedynie nieznaczny procent planów.

W konsekwencji tego prezes przywłaszczył sobie

Podkreślić przy tym należy, że w Spółdzielni fałszowano nie tylko sprawozdania dotyczące działalności gospodarczej, ale także i społecznej. Tak np. pisano, że poszczególne zakłady biorą udział we współzawodnictwie pracy, mimo że nikt z pracowników o tym nawet nie słyszał.

Przed kilku dniami odbyła się rozprawa nieuczciwych pracowników spółdzielni im. Bema. W jej wyniku b. prezes spółdzielni Wacław N., skazany został na karę dwu i pół roku więzienia, 6 tys. zł grzywny oraz pozbawienie

praw publicznych na trzy lata, Melania K. na karę dwóch lat więzienia, 4000 zł grzywny i utratę praw publicznych na dwa lata, zaś Krystyna M. na karę 1 roku więzienia i 4000 zł grzywny. Melani K. i Krystynie M. — sąd zawiesił warunkowo na trzy lata wykonanie kary pozbawienia wolności.

Przy okazji rozpoznawanej sprawy wyszły na jaw wszystkie mankamenty działalności spółdzielni. Podstawowym jest brak właściwej kontroli zarządu przez Radę Spółdzielni. A przecież Rada jest w każdej spółdzielni tym organem, który w myśl statutu powinien na bieżąco nadzorować prawidłowość pracy zarządu. Słabość pracy Rad spółdzielni jest niestety zjawiskiem dość typowym.

Dlatego dla zapobieżenia w przyszłości powstawania podobnych wypadków jak w Spółdzielni im. Bema, potrzebna jest stała aktywizacja rad, by były one gwarantem prawidłowości

OBSERWATOR



Piosenkarze z Domu Kultury „Azotów” — wyróżnieni w III MMM. Pierwszy od lewej: Marian Kocot, w środku Małgorzata Witkiewicz i ostatni Marek Kobielski.

Fot. A. Wardyga



REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

„AZOT”

12-14 IV — „Czarny mustang” — prod. USA
15-17 IV — „Do widzenia Charlie” — prod. USA
18-20 IV — „Wszystko na sprzedaż” — prod. pol.

„MARZENIE”

12-16 IV — „Zakochana wiedźma” — prod. włosk.
17-20 IV — „Operacja świąt Janu” — prod. wł.-fr.-niem.

„KRAKUS”

12 VI — Film studyjny
13-15 IV — „Samotność we dwoje” — prod. polsk.
16-18 IV — „Siedmiu w blasku złota” — prod. wł.-fr.-hiszp.
19 IV — Film studyjny
20 IV — „Ciężkie czasy dla gangsterów” — prod. fr.

REPERTUAR TEATRU IM. L. SOLSKIEGO W TARNOWIE

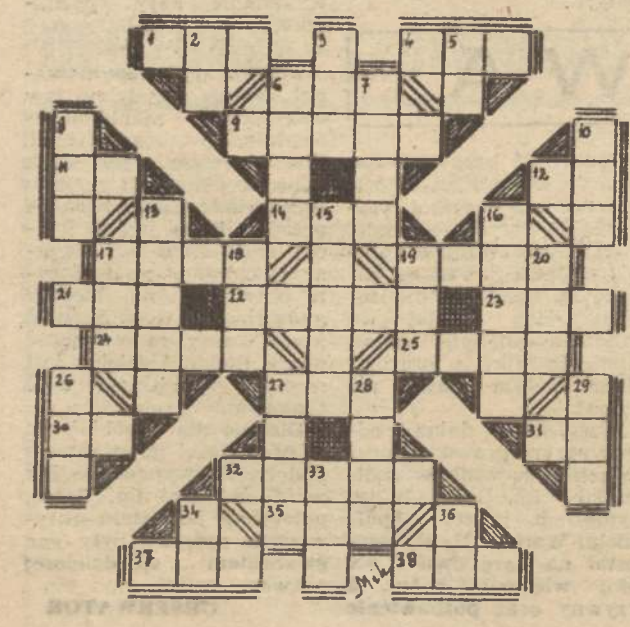
12-13 IV — godz. 19.00 — „Ojciec Goriot”
15 IV — godz. 18.00 — „Nad Niemnem”
16 IV — godz. 16.00 — „Ojciec Goriot”
17 IV — godz. 11.00 — „Pan Jowialski”
18 IV — godz. 16.00 — „Pan Jowialski”
19-20 IV — godz. 19.00 — „Pan Jowialski”.

WYKŁADY, SPOTKANIA, PRELEKCJE

14 IV godz. 20.00 — Internat Tech. Chem. — Prelekcja mgr. Andrzeja Pollo na temat „Sycylijskie wędrówki” (z przeżyciami).
15 IV — godz. 18.00 — Klub „Przyjaźń” — Spotkanie z sędzią Sądu Powiatowego w Tarnowie mgr. M. Flasińskim i kierownikiem komisariatu MO w Tarnowie-Swierczkowie por. St. Cochara na temat „Przestępstwa wśród nieletnich”.

WYSTAWY

12-20 IV — sala telew. DK — godz. 14-19.00 — Wystawa pt. „Malarstwo Leona Wyczółkowskiego”.
12-20 IV hall DK — godz. 14-19.00 — Wystawa dorobku organizacji związkowej ZA w upowszechnianiu kultury w latach 1966-68.



4 maja

Motocyklowe eliminacje do „Pucharu Polski”

Sekcja motorowa ZKS Unia Tarnów organizuje 4 V br. rajd motocyklowy jako powiatowe eliminacje do Pucharu Polski. Rajd przeprowadzony zostanie w konkurencji kobiet i mężczyzn na trasie ok. 100 km (60 proc. trasy — teren, 40 proc. — szosa), w kategoriach: mężczyźni — motorowery do 50 cm³, motocykle do 125 cm³, motocykle do 175 i ponad 175 cm³, kobiety — motocykle do 175 cm³. Zgłoszenia do rajdu przyjmowane będą do dnia 4 V br. (jeszcze na 2 godz. przed zawodami). Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymają nagrody rzeczowe.

Udział w rajdzie będzie zaliczony jako pierwszy krok do uzyskania licencji motocyklowej w kategorii juniorów.

Blizszych informacji na temat rajdu udziela E. Serwatka — tel. 37-61.

Nasz komentarz sportowy

Tegoroczne święta wielkanocne dla tarnowskich sympatyków i kibiców piłki nożnej okazały się prawdziwą biesiadą. Na przestrzeni zaledwie dwóch dni piłkarze tarnowskiej Unii rozegrali dwa ćwierćfinałowe mecze o Puchar Polski z raciborską Unią. Stawka spotkań była wysoka — awans do półfinału. Pierwsze spotkanie rozegrane w Tarnowie zakończyło się nikłym lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem naszego zespołu 1:0, rewanżowe w Raciborzu — porażką 1:2. W wyniku remisowego rezultatu zdobytych punktów i bramek, na podstawie regulaminu zarządczo rzuty karne. Zdecydowanie lepszymi egzekutorami rzutów karnych okazali się tarnowianie, którzy stosunkiem 4:2 pokonali raciborskich kolegów i w ten sposób znaleźli się w półfinale atrakcyjnego Pucharu Polski.

Warto czytelnikom przypomnieć, że do „PP” wystartowało aż 1000 drużyn piłkarskich z całego kraju. W tej chwili na placu boju pozostała tylko „wielka czwórka”, a w niej nie było kto: czterokrotny zdobywca „PP” i dwukrotny mistrz Polski — Legia Warszawa, dwukrotny

zdobycwca „PP” i ośmiokrotny mistrz Polski — Górnik Zabrze, zdobywca „PP”, dwukrotny wice-mistrz Polski — Gwardia Warszawa i z zerowym (na razie) kontem Unia Tarnów.

Już obecnie możemy stwierdzić, że awans tarnowian do półfinału jest największym osiągnięciem sportowym w historii klubu, jak również wszystkich pozostałych drużyn Tarnowa.

Gdzie jak gdzie, ale z edycji Pucharu Polski nikt z nas (tarnowian) nie spodziewał się takiego wyróżnienia i zaszczytne awansu naszego „jaskółek”. Sekunda wielka, że naszym piłkarzom nie wiedzie się podobnie w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. Być może, że awans w „PP” może, że awans w „PP” zmobilizuje nasz zespół do skuteczniejszej gry. Życząc im tego gorąco wszyscy, cała załoga chemicznego kombinatu, sympatycy i kibice sportu, wszyscy,

Ocenia dorobek i nakreśla nowe zadania

Dwuletnia kadencja powiatowej organizacji LOK w naszym regionie dobiegła już końca. W trwającej kilka miesięcy kampanii wyborczej nastąpiło spore ożywienie w 92 jednostkach organizacyjnych tarnowskiego Zarządu Powiatowego LOK, ponadto przybyło wiele nowych kół w mieście i na wsi, w tym jedno w naszym kombinacie.

Bilans całej organizacji LOK w tarnowskim jest w niektórych dziedzinach niezwykle imponujący, chociażby wymienić działalność szkoleniową, w ramach której w ciągu 2 lat zapoznano z problemami powszechnej samoobrony 7028 osób oraz prowadzono m. in. kursy kierowców, krótkofalarstwa i mechanizmów radiowo-telewizyjnych. Kola organizacji realizowały ambitne czyny z okazji rocznic i V Zjazdu Partii, — w tej akcji przodowali LOK-owcy Tuchowa.

Oceną dotychczasowych wyników działania organizacji LOK i nakreśleniem nowych zadań na czas następnej kadencji zajmie się IX Powiatowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy, którego termin wyznaczono na 15 kwietnia br. Obrady jego odbędą się w Domu Kultury Zakładów Mechanicznych o godzinie 10.

Życzymy owocnych obrad!

(Zyk)

którzy szczerze pragną aby nasz gród był areną wielkich imprez piłkarskich.

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy pierwszego spotkania piłkarskiego z warszawską Legią, które rozegrane zostanie już 23 kwietnia w Warszawie. Trzymać będziemy twarde kciuki za Unią i być mo-

kiem, jakim jest Górnik z Wojkowic.

Przeciwnik posiada tylko o 2 punkty mniej od naszego zespołu, ale za to potrafił 7 bramek więcej umieścić w siatce swym konkurentom, aniżeli tarnowianin. Najmocniejszą formacją „górników” jest atak, a w nim szczególnie

Tego jeszcze nie było!

W półfinale PP Legia-Unia!

Możdeż i Szmidt wydają się być postrachem dla wszystkich bramkarzy. Naszą uwagę kierujemy pod adresem na szczęście dobrze spisującej się defensywy, uczynimy też wszystko, by w rewanżowym pojedynku (14 maja br.) godnie przyjąć legionistów naszpikowanych wieloma reprezentantami Polski. Zresztą do tego wydarzenia w najbliższym numerze jeszcze powrócimy.

Tymczasem nie możemy zapominać o tym, że w najbliższą niedzielę stoczymy na własnym boisku bardzo ważny pojedynek o mistrzostwo II ligi z zawsze groźnym przeciwnikiem, jakim jest Górnik z Wojkowic.

Nie wolno też zapomnieć, że bramki „górników” strzeże równie bezkonkurencyjny Kędzior, a zatem nasi napastnicy muszą bardzo dobrze ustawić swe celowniki. Nasza pozycja w tabeli jest mocno zagrożona, trzeba więc to spotkanie koniecznie rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W drugi dzień świąt wystartowała również II liga żużlowa. Ze względu na zły stan toru tarnowianie nie wzięli udziału w rozgrywkach. Pierwszy występ tarnowian w II lidze odbędzie się przed własną publicznością 20 kwietnia br. — przeciwnikiem be-

Przyjemną niespodziankę sprawili sympatycy sportu ciężarowy Stali M-7 Tarnów. Na przeprowadzonym w Krakowie turnieju o wejście do ligi międzywojewódzkiej, zajęli trzecie miejsce i uzyskali awans do klasy wyższej. W turnieju tym wzięło udział 8 najlepszych zespołów ligi okręgowej z 4 województw.

Awans ciężarowców

Awans uzyskały 4 drużyny: Armatura Kraków — 2860 kg, Hejnał Kęty — 2560 kg, Stal M-7 Tarnów — 2515 kg i LZS Regulice — 2460 kg.

Da awansu tarnowskiego zespołu znacznie przyczynili się: M. Szymański, K. Wróbel, Z. Jaworski, J. Greczyński, B. Baran, J. Olszówka, A. Molczyk, J. Bania i J. Kardaś.

Zespół do turnieju dobrze przygotował trener — R. Pabian. Już 20 kwietnia Stal M-7 zmierzy się w meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej z Walterem Rzeszów.

Odpowiedzi redakcji:

Pan Albin Wasyl — serdecznie dziękujemy za list i zawarte w nim uwagi. Zamierzamy w najbliższym czasie rozpocząć cykl artykułów, których tematem będą problemy sportu tarnowskiego.

XIII spartakiada zakładowa

Bogaty kalendarz imprez

W ostatnim numerze „TA” podaliśmy skrócony regulamin dyscyplin XIII spartakiady zakładowej. Obecnie zaś podajemy kalendarz imprez na 1969 r.

Kwiecień: tenis stołowy, rzutki do tarczy, strzały do bramki.

Maj: piłka nożna, siatkówka, lekkoatletyka, rajd turystyczny.

Czerwiec: piłka nożna, siatkówka, lekkoatletyka, podnoszenie ciężarka, wędkarstwo, kometka.

Lipiec: podnoszenie ciężarka, wędkarstwo, kometka.

Sierpień: kometka, strzelanie.

Wrzesień: piłka nożna, przeciąganie liny, koszykówka, strzelanie, pływanie, rajd turystyczny.

Pazdziernik: rajd turystyczny, pływanie, koszykówka.

Ponadto zarząd związkowego Ogniska TKKF „Azoty” planuje przeprowadzenie szeregu imprez sportowych dla pracowników Zakładów i członków ich rodzin. I tak np. w czerwcu, z okazji „Dnia Chemika” przeprowadzony zostanie turniej piłki siatkowej oraz tradycyjny już wyścig kolarski dla dzieci. Od czerwca do października przeprowadzone zostaną turnieje siatkówki i kometki dla rodzin pracowników.

Tak więc życzyć tylko należy działaczom pełnej realizacji zamierzeń.

TYGODNIK

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe Im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Budynek centrali telefonicznej I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe Im. F. Dzierżyńskiego.

Numer oddano do składu 6 kwietnia 1969 roku. Podpisano do druku 10 kwietnia 1969 roku.

Nakład: 7.000 egz.

DRUK: Rzeszowski Zakład Graficzny. Rzeszów, ul. Marchlewskiego 19. Rzesz. Zakł. Graf. E-2